

(II Romanista - P.Torri) Wszyscy razem z pasją. To kwestia dwóch-trzech dni i Roma znajdzie się w komplecie w Trigorii. Czyli z wieloma reprezentantami, którzy wrócą z zobowiązań międzynarodowych i Monchim, który wróci z wakacji, którym, jak zawsze zdarzało się w jego karierze, oddał się z rodziną po zakończeniu mercato. Trzeba wystartować od nowa, w szczególności odnaleźć Romę, biorąc pod uwagę, że w pierwszych trzech kolejkach nie była przekonującym zespołem.

Wszyscy reprezentanci wrócą do środy. Pamiętając, że Luca Pellegrini już wrócił po doświadczeniach reprezentacji Under 20, dziś przewidziane są powroty Nzoniego, Kluiverta i Biandy, pierwsi dwaj zmierzyli się wczoraj wieczorem przy okazji meczu Francji i Holandii. Jutro wrócą liczni gracze, trójka Azzurrich, Lorenzo Pellegrini, Cristante i Zaniolo, dodatkowo Kolarov, Under, Schick i Olsen. W środę z kolei jako ostatni w centrum im.Bernardiniego stawią się Dzeko i Manolas. I właśnie tego dnia lub najpóźniej następnego, przewidziane jest zamknięte spotkanie w szatni i z dala od oczu i w szczególności niedyskretnych uszu, między trenerem i jego graczami. Rozmowa, którą Di Francesco celowo odłożył po tygodniu reprezentacyjnym, właśnie dlatego, że odczuł potrzebę, żeby nikt nie został wykluczony z tego co ma do powiedzenia. Trener nie zapowiedział tonu i tematu rozmowy, ale myślimy, że nie pomylimy się mówiąc, że Di Francesco powie wszystkim, nie wykluczając nikogo, że dobrem numer jeden jest zespół, koszulka, Roma. I tym samym będzie dokonywał wyborów z przekonaniem, że robi je dla dobra Romy, które jest na pierwszym miejscu przed wszystkim. Nie zakomunikuje jeszcze wyborów, które zrobi przeciwko Chievo, ale poprosi wszystkich, nie wykluczając nikogo, że główną rzeczą, niezależnie od ustawienia czy graczy będzie duch, z którym Roma wyjdzie na boisko. Bowiem bez tego ducha, którego wszyscy pokochaliśmy, dla przykładu przeciwko Barcelonie, nie ruszy się w żadnym kierunku.

Powrót dyrektora sportowego jest przewidziany w tych samych godzinach co Manolasa i Dzeko czyli w środę. I to oznacza, że jest bardzo prawdopodobnym, że w szatni Trgorii, w momencie rozmowy, będzie obecny również Monchi. W ciągu dwóch tygodni wakacji, które dał sobie z rodziną, dyrektor sportowy myślał dużo na temat pierwszych wyników swojego mercato. Będąc przekonany, że jest jednak lepsze niż to co pokazało w pierwszych trzech oficjalnych meczach.

Autor: abruzzo